

Spotkanie modlitewne - 26 wrzesień 2017

**JEZUS PRAGNIE, ABYŚMY GO JESZCZE BARDZIEJ PRAGNĘLI.
NIE MA W NAS RADOŚCI PEŁNEJ, PONIEWAŻ ZA MAŁO PRAGNIEMY JEZUSA**

Jezus powiedział (alegoria o winorośli), że jeśli będziemy z Nim złączeni, jeśli będziemy z Nim w jedno, jak te gałązki w krzewie winnym, to będziemy przynosić owoce.

Jakie to owoce? Owoce z pozycji ducha - owoc w postaci poznania Jego miłości, owoc mocy Jego Ducha, pokoju, radości - będą w nas pomimo naszych smutków, bezradności i tego trudnego, co niesie życie.

Jezus mówiąc o miłości do nas, chce, aby wypełniała nas **Jego radość**- radość z jego miłości i obecności i aby ta radość była pełna (doskonała), aby była ponad nasze codzienne troski.

Pytamy się więc samych siebie, dlaczego nie mamy w sobie tej pełnej radości z miłości i obecności Jezusa w nas i pośród nas?? Przecież przyjmujemy Go w Komunii św., adorujemy, czytamy Jego Słowo, poświęcamy MU czas....Odpowiedzią na to pytanie może być to, że tak naprawdę za mało jeszcze pragniemy Jezusa. A on mówi: "*pragnę, abyście Mnie pragnęli*".

Co to znaczy pragnąć Jezusa? To chcieć z Nim przebywać, chcieć poznawać Go, kochać Go, Tworzyć z Nim więź. Chodzi nie tylko o pragnienia z poziomu uczuć, ale głównie o zmianę dotychczasowego myślenia, postawy, przyzwyczajień, czynów...

W związku z tym warto często odpowiadać sobie na pytania:

**Czy każdego dnia pragnę Jezusa z całego serca, z całej duszy, ze wszystkich sił swoich?
Co muszę zmienić w życiu, co przestawić, aby Go tak pragnąć?**

On widząc nasze wysiłki raduje się nami i chce byśmy byli jak piękne kwiaty na Jego łące życia.

Słowo Boże:

1. Alegoria o winorośli (J.15.1-11)
2. Pragnę, abyście Mnie pragnęli.
3. Raduję się wami bardzo. Jesteście jak piękne kwiaty na mojej łące.